

*NCN to nie ONI, lecz MY. Oznacza to, że NCN nie może być doskonalsze niż samo polskie środowisko naukowe, a problemy środowiska odbijają się również w NCN. Chodzi jednak o to, aby wspólnie doskonalić standardy działania NCN i jednocześnie podnosić poziom nauki w Polsce.*

# Autonomia i odpowiedzialność

**Marta Mięczyńska, Jacek Kuźnicki**

**W**nawiazaniu do artykułu prof. Andrzeja Jajszczyka, dyrektora Narodowego Centrum Nauki (FA 10/2012) oraz konferencji, którą NCN zorganizowało 19 października 2012 r. chcielibyśmy kontynuować dyskusję na temat finansowania badań podstawowych w Polsce. Czy słuszna jest polityka Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, by utrzymać stworzoną w ramach reformy nauki autonomię środowiska naukowego? Czy nie mając odgórnie zdeterminowanych priorytetów można tworzyć politykę naukową? Czy dotychczasowy system wypracowany w NCN sprzyja poprawie jakości nauki w naszym kraju? A jeśli tak, to jak można efektywniej wykorzystać dostępne środki i szybciej osiągnąć stawiane cele?

Ponad półtora roku działalności NCN i kilkanaście zakończonych już konkursów sprzyjają refleksji nad jego rolą i znaczeniem w polskim środowisku naukowym. Każde z nas uczestniczyło jako ekspert lub przewodniczący w przynajmniej trzech różnych panelach w dziedzinie nauk o życiu, a jako beneficjenci grantów Maestro mamy możliwość oceny procedur bez koniunkturalnych oczekiwań. Możemy porównać polskie i zagraniczne instytucje grantowe, bo jesteśmy recenzentami i beneficjentami projektów zagranicznych. Celem tego artykułu jest wskazanie osiągnięć wypracowanych przez NCN, a także zaproponowanie działań, które mogłyby usprawnić jego dalsze funkcjonowanie.

## Nowe otwarcie

NCN zainaugurowało swoją działalność w marcu 2011 r. i z perspektywy tego okresu należy podkreślić ogrom pracy kierownictwa oraz jego Rady (składającej się tylko z 24 członków) włożonej w organizację i funkcjonowanie tej instytucji. Stworzenie od zera, i w tak krótkim czasie, nowej agencji, sprawnie i profesjonalnie

zajmującej się finansowaniem badań podstawowych, jest sukcesem. Przejawami tego są m.in.: planowanie z wyprzedzeniem terminów konkursów oraz przewidywalność ich procedur, terminowe i szybkie decyzje dotyczące finansowania, fachowość koordynatorów dyscyplin oraz kompetencje innych pracowników administracji NCN. Możemy potwierdzić rzetelność, a nie tylko deklaracyjną, dbałość o czyste reguły gry przy ocenie wniosków, o przejrzystość procedur, o unikanie konfliktu interesów i konsekwentne przestrzeganie zasad określonych w warunkach konkursów. Proces wyboru projektów do finansowania jest oparty na wzorcach praktykowanych m.in. w European Research Council oraz w Narodowych Instytutach Zdrowia w USA. Jednym z nich jest dwuetapowość oceny, gdy wstępne decyzje kwalifikacyjne są podejmowane przez panel ekspertów, a w drugim etapie najlepsze wnioski są oceniane przez recenzentów będących specjalistami w danej dziedzinie. Na obu etapach oceny kluczowa jest autonomia decyzyjna ekspertów w panelu, którzy pracują pod opieką koordynatora dyscypliny. W takim kolegialnym systemie podejmowania decyzji trudno przeoczyć dobry projekt lub podjąć decyzję o sfinansowaniu złego projektu, trudno również zachować się nieetycznie i oceniać projekty niemerytorycznie. Łatwo natomiast zidentyfikować nierzetelne opinie lub recenzje. Regularna rotacja członków paneli zapewnia, z jednej strony, możliwie jak najszerszą reprezentację środowiska i różnorodność opinii, a z drugiej – wyklucza odrzucanie jednego wniosku w kolejnych konkursach przez te same osoby. Kolejnym pozytywnym aspektem procesu oceny wniosków jest powoływanie recenzentów zagranicznych. Recenzje te pozwalają zobaczyć wnioskodawcy i członkom panelu sytuowanie proponowanych badań w kontekście nauki światowej, co jest niezwykle

ważne dla poprawy jakości nauki w naszym kraju. Na podstawie treści recenzji i opinii ekspertów panelu ustalana jest ostateczna pozycja wniosku względem innych wniosków w konkursie.

NCN jest instytucją, która się rozwija i doskonali dzięki aktywności, kreatywności i elastyczności członków Rady i kierownictwa NCN oraz reagowaniu na postulaty środowiska. Np. w ostatnich konkursach wyniki pierwszego etapu oceny były, zgodnie z życzeniami wnioskodawców, udostępnione im przed zakończeniem etapu drugiego. Dało to autorom odrzuconych projektów więcej czasu na ich poprawę przed ponownym złożeniem. Choć niektórzy krytykują fakt, że w procedurach kolejnych konkursów zachodziły zmiany, to jednak były one w większości inicjowane uwagami wnioskodawców i ekspertów. Trudno jednak zadowolili wszystkich. Z dyskusji z przedstawicielami NCN wynika, iż w niektórych sprawach opinie są tak zróżnicowane, że nie sposób wypracować wspólne stanowisko.

## Co można ulepszyć?

Pomimo bardzo pozytywnego, w naszej opinii, bilansu dotychczasowej działalności NCN, warto rozważyć kolejne rozwiązania usprawniające jego funkcjonowanie. Przedstawiamy poniżej kilka sugestii z nadzieją, iż dyskusja ta będzie kontynuowana.

Niektóre dobre projekty, warte finansowania i ostatecznie skierowane do realizacji, mogłyby być jeszcze lepsze i lepiej rokować, gdyby istniała możliwość przeprowadzenia negocjacji nad ich ostateczną wersją. Opinie ekspertów i/lub recenzentów sugerują czasem modyfikacje dotyczące np. zadań projektu, doświadczenia zatrudnianych pracowników, planowanych metod czy pozycji budżetu. W obecnym systemie decyzja może być jedynie akceptująca projekt w orygi-

nalnej postaci lub odrzucająca go. Możliwość – nie jako reguła, ale sytuacja wyjątkowa – przeprowadzenia takich negocjacji między kierownikiem projektu a koordynatorem i przewodniczącym panelu może przyczynić się do dalszej poprawy wniosku. Taka możliwość istnieje w przypadku innych agencji finansujących badania, takich jak Wellcome Trust, European Molecular Biology Organization, ERC czy w Polsce Fundacja na rzecz Nauki Polskiej.

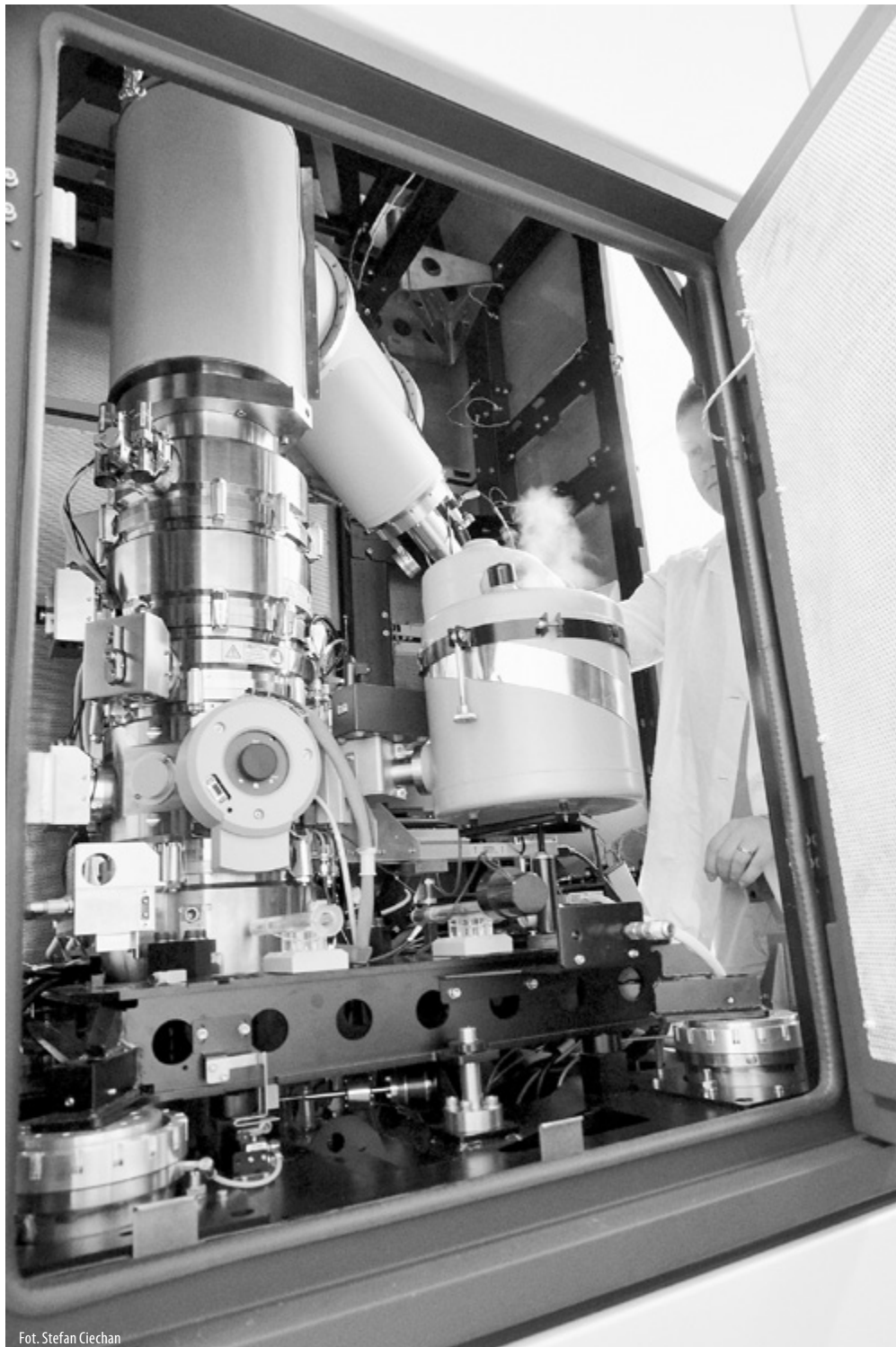
Czasami środki są przyznawane na słabo ocenione projekty, które je dostają tylko dlatego, że są jeszcze fundusze, a nie dlatego, że te projekty na to w pełni zasługują. W przypadku słabego projektu warto zadać sobie pytanie, czy gdybym był bogatym filantropem finansującym badania naukowe, to dałbym nań własne fundusze? Proponujemy, żeby nie kierować się przymusem wydawania wszystkich dostępnych środków i by niewykorzystane nie przepadały dla danej dyscypliny, a pod koniec roku – by nie przepadały dla samego NCN. Ponadto, należy zaapelować do MNiSW oraz do ministra finansów, aby środowisko naukowe nie było karane zmniejszaniem funduszy na naukę za to, że rzetelnie i rozważnie rozdysonowuje środki na badania naukowe w poszczególnych latach.

Sprawą często budzącą kontrowersje są proponowane wynagrodzenia wykonawców. Uważamy, że eksperci i recenzenci powinni zostawiać wnioskodawcom jak największą autonomię w realizacji projektów, w tym w wynagradzaniu współpracowników, zgodnie ze specyfiką swoich dziedzin i instytucji (która powinna być we wniosku uzasadniona). Niewłaściwe wydaje się ujednolicanie systemu płac, np. według zalecenia Rady NCN z lipca 2012 r. w sprawie wynagrodzeń. Kwestionowanie wynagrodzeń dla wyróżniających się młodych naukowców doprowadzić może do ich zniechęcania i odpływu z nauki akademickiej. Utrzymywanie niskich wynagrodzeń w polskiej nauce odbija się ponadto negatywnie na możliwościach uzyskiwania wyższych zarobków z grantów unijnych – przy negocjacjach budżetowych z Komisją Europejską stawki ustalane są na podstawie aktualnych wynagrodzeń w instytucji grantobiorcy.

Koordinatorzy paneli to osoby, na których spoczywa bardzo duża odpowiedzialność. Nasze dotychczasowe doświadczenia ze współpracy z nimi są bardzo dobre. Są to pracownicy przygotowani merytorycznie i organizacyjnie, posiadający właściwe cechy osobowościowe. Konieczne jest zwiększenie liczby koordynatorów oraz, w merytorycznie uzasadnionych przypadkach, przedłużenie ich kontraktów (ustawa zakłada zatrud-

nienie na czas nie dłuższy niż 4 lata). Koordynatorzy powinni mieć pełne wsparcie ze strony środowiska naukowego i być traktowani jako autentyczni partnerzy w procesie decyzyjnym. Wydaje nam się, że system nie będzie mógł dalej dobrze funkcjonować ani ulegać dalszemu usprawnianiu bez zwiększenia finansowania dla działalności administracyjnej NCN. Trzeba wziąć pod uwagę, że liczba wniosków przypadających na pracownika NCN jest kilkukrotnie wyższa niż w renomowanych zagranicznych instytucjach grantowych.

Z punktu widzenia wnioskodawców, konieczność przygotowywania dwóch wersji językowych wniosków jest niepożądanym obciążeniem. Proponujemy, by zachować tylko krótki opis projektu po polsku, a pozostałe części wniosku, w tym pełen opis projektu, były załącznikami w języku angielskim. W grupie dyscyplin nauk o życiu wystarczy tylko angielska wersja życiorysu, dorobku wnioskodawców, harmonogramu i kosztorysu – przygotowywanie obu wersji językowych tych dokumentów jest stratą czasu wnioskodawców.



Fot. Stefan Ciechan

Zagraniczni recenzenci pełnią istotną rolę w procesie wylaniania wniosków wartych finansowania. Uzyskanie takich recenzji jest jednak żmudnym procesem, gdyż wiele osób odmawia lub nie odpowiada na zaproszenie, a część nie dotrzymuje terminów lub mimo wcześniejszej deklaracji nie wykonuje recenzji. Konieczne jest uproszczenie systemu recenzji dla specjalistów zagranicznych, np. przez wyłączenie ich z oceny budżetu. W przypadku słabych wniosków niektórzy zagraniczni recenzenci nie tylko nie poprzestają na bezlitosnej krytyce, ale czasami z ich powodu rezygnują z kolejnych recenzji. Istotne jest zatem wysyłanie za granicę wyłącznie dobrych wniosków.

Strona internetowa NCN zawiera istotne informacje. Może jednak warto dodać do niej zakładkę umożliwiającą prowadzenie dyskusji na temat poszczególnych rozwiązań, decyzji oraz jako forum doradcze dla osób planujących składanie wniosków? Dyskusja prowadzona przez zarejestrowane osoby może przynieść wiele interesujących pomysłów i większe poczucie dla środowiska, iż NCN jest naszym wspólnym dobrem.

## Punkt widzenia zależy od...

W naszej opinii, jedną z najcenniejszych wartości NCN jest duża autonomia naukowców zarówno przy ustalaniu zasad działania tej instytucji, jak i przy wyborze sposobu podziału środków na poszczególne rodzaje nauk i typy projektów do finansowania. Na świecie nie znaleziono lepszego sposobu wspierania badań podstawowych niż oddanie takich decyzji w ręce samych naukowców, których zbiorowa mądrość ocenia poziom prowadzonych i proponowanych badań. NCN nie powinno być postrzegane jako urząd państwowy narzucony naukowcom odgórnie, ale jako instytucja reprezentująca całe środowisko naukowe i aktywnie kształtowana przez jego przedstawicieli. NCN to nie ONI, lecz MY. Oznacza to, że NCN nie może być doskonalsze niż samo polskie środowisko naukowe, a problemy środowiska odbijają się również w NCN. Chodzi jednak o to, aby wspólnie doskonalić standardy działania NCN i jednocześnie podnosić poziom nauki w Polsce. Oddanie kluczowych decyzji w NCN w ręce naukowców jest wyrazem zaufania polityków do środowiska naukowego, którego nie możemy i nie powinniśmy zawieść. Pojawiające się głosy, które wnioskuje o zmniejszenie autonomii naukowców w NCN, deprecjonują środowisko naukowe i należy się im przeciwstawić.

Zdajemy sobie sprawę, że NCN podlega krytyce środowiska i ważne jest, by była to krytyka konstruktywna i pro-

wadząca do ulepszenia systemu. Niestety, często słyszy się uwagi krytyczne z ust kolegów, których wnioski grantowe zostały odrzucone i którzy swoim niepowodzeniem obarczają system działania NCN. Każde z nas wielokrotnie przeżyło przykre uczucie rozczarowania towarzyszące odrzuceniu grantu czy manuskryptu. Są to nieuniknione doświadczenia w życiu naukowca, które pozwalają rozwijać się i doskonalić, jeśli konstruktywną krytykę recenzentów przyjmujemy się z pokorą, a nie jako osobistą obrazę czy przejaw złego działania systemu. Łatwiej skrytykować instytucję niż szukać możliwości ulepszenia swojego wniosku. Jedną z bolączek paneli były wnioski składane po raz kolejny, bez żadnych poprawek, mimo iż recenzje z wcześniejszego konkursu rzetelnie wskazywały na błędy i niedociągnięcia. Obecnie słusznie wprowadzono możliwość podjęcia przez ekspertów paneli decyzji o karencji dla słabych wniosków w celu eliminacji takich zjawisk. Jeśli w polskim środowisku naukowym poważne traktowanie konstruktywnych uwag ekspertów i recenzentów będzie normą, mamy szansę na poprawienie ogólnego poziomu prowadzonych badań. To od tego poziomu zależy będzie przykład liczba grantów ERC uzyskiwanych przez polskie zespoły w przyszłości. To właśnie dzięki odpowiedniemu finansowaniu z NCN najlepsze polskie zespoły będą miały szansę na prowadzenie nowatorskich badań i wypracowanie dorobku umożliwiającego im konkurowanie z najlepszymi naukowcami na świecie.

Trudną kwestią są odwołania, które powinny dotyczyć wyłącznie spraw formalnych i decyzji wynikających z błędów. Odwołania nie mogą odnosić się do merytorycznych decyzji paneli, bo jeśli mają one autonomię w ich podejmowaniu, to tylko kolejny panel ma odpowiednio umocowania merytoryczne i prawne, by taką decyzję zmienić, oceniając wniosek zgłoszony ponownie do konkursu. O zasadności odwołań merytorycznych nie mogą decydować pracownicy NCN. Zamiast odwoływać się uznając, iż o decyzji negatywnej decydowały względy niemerytoryczne, warto poddać się opinii kolejnego panelu, która będzie niezależna od opinii podjętej wcześniej. Jego członkami w tym samym typie konkursu są inni eksperci i inni recenzenci. Podobnie jest w programach ramowych Komisji Europejskiej, w których decyzje odmawiające finansowania projektów również nie podlegają odwołaniu z wyjątkiem spraw formalnych.

Problemem niewłaściwej oceny wniosków możemy też być my sami – eksperci i recenzenci, np. gdy zbyt pobieżnie za-

poznajemy się z wnioskiem lub gdy zbyt lakonicznie go oceniamy. Wprowadzone limity w formularzach oceny wymuszają wprowadzenie tekstu odpowiedniej długości, np. co najmniej 300 znaków. Czy właściwe jest zatem, by zamiast odpowiedniej liczby słów oceny, za którą przecież dostajemy wynagrodzenie i która ma być informacyjna dla autora wniosku, wykropkować tekst do osiągnięcia wymaganego minimum?

## Fundament reformy nauki

Naszym zdaniem istotne jest utrzymanie autonomii decyzyjnej środowiska naukowego reprezentowanej przez NCN, powoływanych ekspertów i recenzentów. Niewłaściwe byłoby wprowadzanie ograniczeń, np. w postaci „priorytetów dla nauk podstawowych”. Naczelnym priorytetem powinna być jakość prowadzonych badań. Z drugiej jednak strony konieczne jest stworzenie mechanizmów zapewniających optymalne wykorzystywanie środków. Przez określenie „optymalne” należy rozumieć finansowanie wyłącznie co najmniej dobrych projektów oraz dobrych i dobrze rokujących zespołów i osób. Tylko wtedy bowiem poziom nauk podstawowych w grupie nauk o życiu będzie się znacząco podnosił, czego wyznacznikiem będą pionierskie i ważne dla rozwoju nauki projekty, odkrycia naukowe i publikacje w najbardziej renomowanych czasopiśmie zagranicznych, wzrastająca liczba wybitnych naukowców z zagranicy postrzegających polskie laboratoria jako atrakcyjne miejsca pracy, a także w wymiarze finansowym – znaczący wzrost liczby przyznawanych projektów w programach międzynarodowych. W naukach o życiu są to projekty finansowane przez Wellcome Trust, Howard Hughes Medical Institute, EMBO, ERC i inne programy Komisji Europejskiej.

Odpowiedź zatem na pytania postawione we wstępie jest następująca: Tak, reforma nauki, polegająca na autonomii środowiska naukowego w badaniach podstawowych, jest słuszna, bo można tworzyć politykę naukową, nie mając odgórnie zdeterminowanych priorytetów. Politykę tę realizuje NCN, dzieląc środki na określone dziedziny nauk i tworząc odpowiednie programy. Takie działania sprzyjają poprawie jakości nauki w naszym kraju, a tylko na bazie bardzo dobrych badań podstawowych można tworzyć rozwiązania aplikacyjne oraz budować innowacyjną gospodarkę.

*Dr hab. Marta Mięczyńska, Międzynarodowy Instytut Biologii Molekularnej i Komórkowej.  
Prof. dr hab. Jacek Kuźnicki, MiBMiK, Instytut Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego PAN.*